Przez trud i życia burze





1. Przez trud i życia burze podążam w Pański ślad do światła, co tam w górze roztacza blask na świat. A chociaż ranię nogi, choć biedny dziś mój stan, nie zbaczam z stromej drogi, bo tak nakazał Pan.

Refren:

Hosanna Panu!
Hosanna Zbawcy!
Niechaj wiecznie brzmi,
wiecznie brzmi!

- 2. I naprzód wciąż pośpieszam wśród znoju i wśród łez, lecz wiarą się pocieszam, że już jest bliski kres. Wciąż idę coraz wyżej, już widzę słońca blask, i cel mój coraz bliżej i bliżej czas mych łask.
- 3. Niedługo już, niedługo wędrówka będzie trwać i spotkam się z zasługą, Pan mi ją raczy dać. I u stóp Pańskich siądę, skąd płynie życia treść, i chwalić Pana będę i śpiewać Jemu cześć.